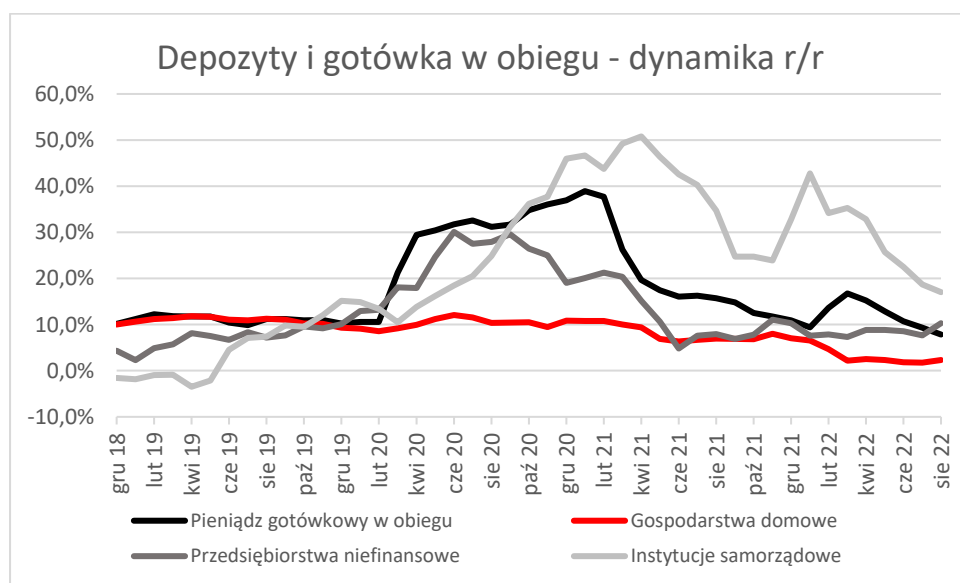


22.09.2022 Depozyty i kredyty w końcu sierpnia

Narodowy Bank Polski zaprezentował dane o podaży pieniądza w końcu sierpnia 2022. Z punktu widzenia obserwacji procesów w gospodarce realnej szczególnie istotne są w nich dane o zmianach poziomów depozytów i kredytów gospodarstw domowych, przedsiębiorstw i samorządów oraz wielkości gotówki w obiegu. Wyniki sierpnia powinny być traktowane jako ważne, widać w nich bowiem rozwinięcie reakcji na zmiany w otoczeniu gospodarki w tym kontynuowaną w Polsce serię podwyżek stóp procentowych oraz reakcją na agresję Rosji na Ukrainę.

W końcu sierpnia gospodarstwa domowe dysponowały na rachunkach bankowych środkami w wysokości 1 029,96 mld PLN. Były one o 7,09 mld i 0,7% wyższe niż miesiąc wcześniej i o 23,61 mld PLN tj. 2,3% większe niż przed rokiem (w lipcu roczna dynamika tych depozytów wynosiła 1,8%). Po sierpniu zazwyczaj oczekuje się minimalnego jedynie wzrostu depozytów ludności. Owszem wciąż pozytywnie działa tu sezonowo podwyższony poziom zatrudnienia, ale mniej korzystna jest sytuacja w zakresie płac (jest już po lipcowych wypłatach premie i nagrody). Koniec sierpnia to też dla części gospodarstw domowych czas pokaźnych wydatków. Tym razem wzrost poziomu środków był wyraźny. W bieżącym roku w czterech miesiącach zanotowano wzrosty (kwiecień, czerwiec, lipiec i sierpień). Wypada podkreślić, że roczna dynamika depozytów w sierpniu wzrosła - po poprzedniej długiej serii spadków. Wciąż jednak pozostaje niewielka, zwłaszcza na tle dynamiki płac, poziomu inflacji, ale również nie tak dawnej praktyki – gdy dynamika depozytów silnie rosła. Wciąż doświadczamy tu złożenia kilku czynników negatywnie oddziałujących na poziom depozytów. Po pierwsze reakcja klientów na podwyższoną inflację. Podwyższone nagle koszty utrzymania skłaniają do sięgnięcia do zasobów, robione są też dodatkowe większe zakupy – wyprzedzające inflację. Na poziom depozytów w bankach wpływa też to, że transmisję zmiany stóp procentowych przez NBP lepiej widać w rosnących cenach kredytów, ale już słabiej w ofertach oprocentowania depozytów. Niskie stopy powodują też to, że wkłady w bankach nie są chronione przed stratami związanymi z inflacją. Postępuje więc również migracja części środków do innych form lokowania oszczędności – w tym do obligacji skarbowych. Część niedawnego silnego odpływu depozytów (z pierwszych miesięcy roku) była też skutkiem masowego zaopatrywania się ludności w gotówkę – po rozpoczęciu agresji Rosji na Ukrainę.

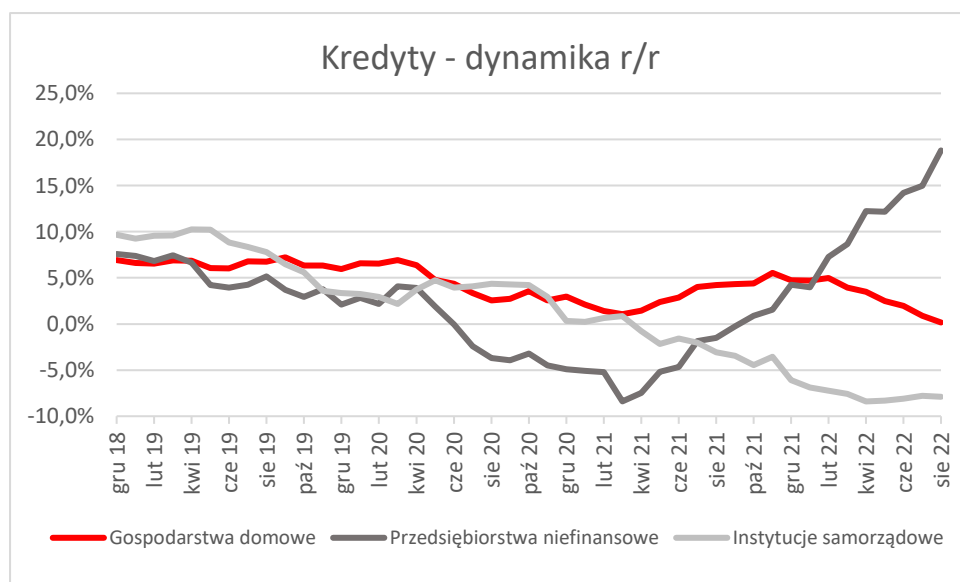


Przedsiębiorstwa niefinansowe dysponowały w końcu sierpnia środkami w wysokości 435,94 mld PLN. Były one o 14,47 mld PLN i 3,4% wyższe niż miesiąc wcześniej i o 40,59 mld PLN tj. 10,3% większe niż przed rokiem. W lipcu roczna dynamika tych depozytów wynosiła 7,7%.

Wyraźny wzrost poziomu depozytów w tej grupie klientów banków w sierpniu nie jest typowy. Zazwyczaj mamy tu stagnację. Prawdopodobnie na rachunkach firm wyraźniej widać „osad” pozostały po wysokich w sierpniu utargach. Mimo ostatniej poprawy - roczne tempo wzrostu środków jest wyraźnie niższe tak od tempa wzrostu obrotów firm, jak i od tempa inflacji. Można by więc zaryzykować tezę, że depozyty nie są odnawiane w tempie wystarczającym do utrzymania wcześniejszego poziomu płynności. W przypadku części firm jest to efekt dalszej stopniowej spłaty zwrotnej części tarcz antykryzysowych. W części zaś może być to wykorzystanie środków na projekty inwestycyjne lub budowanie zapasów.

W końcu sierpnia na rachunkach samorządów figurowała kwota 75,93 mld PLN. Była ona o 1,98 mld PLN i 2,5% niższa niż miesiąc wcześniej i równocześnie o 11,05 mld i 17,0% wyższa niż przed rokiem. W lipcu roczna dynamika depozytów wynosiła 18,7%.

Spadek tych depozytów w sierpniu jest sezonowy, choć jego skala może nieco przewyższać typową. Okazał się on też już czwartym z rzędu. Poziom rocznej dynamiki depozytów wciąż pozostaje wysoki, jednak od kilku miesięcy obserwowany jest jego silny spadek. Powoli zużywany jest bufor płynności przygotowany na czas kalkulacji, na ile zmieniły się faktycznie dochody samorządów wskutek wprowadzenia Polskiego Ładu. Być może uruchamianych jest nieco więcej inwestycji – wstrzymywanych wcześniej ze względu na niepewność i trudności z praktycznym stosowaniem nowych przepisów dotyczących zamówień publicznych. Być może też dają znać o sobie wzrosty cen energii i jej nośników (co dla samorządów jest bardzo poważnym problemem).



W końcu sierpnia zadłużenie gospodarstw domowych w bankach wynosiło 814,77 mld PLN. Było ono o 2,72 mld i 0,33% niższe niż miesiąc wcześniej i o ledwie 1,32 mld PLN tj. 0,2% większe niż przed rokiem. W lipcu roczna dynamika kredytów wynosiła 0,9%.

Sierpień przyniósł kontynuację serii korekt poziomu kredytów, przerwanej jedynie chwilowo i minimalnie w czerwcu. Obserwowane jest też w ostatnich miesiącach systematyczne silne

zmniejszanie rocznej dynamiki akcji kredytowej. Jest to efekt spadku zainteresowania kredytami (zwłaszcza hipotecznymi) oraz szybszej spłaty zaciągniętych wcześniej zobowiązań. To oczywiście skutek zaostrzenia polityki monetarnej – wzrostu stóp procentowych.

Przedsiębiorstwa niefinansowe w końcu sierpnia zasilane były kredytami na poziomie 418,17 mld PLN. Było to o 15,5 mld i 3,9% więcej niż miesiąc wcześniej oraz o 66,21 mld PLN tj. 18,8% więcej niż przed rokiem. W lipcu roczna dynamika kredytów wyniosła 15,0%. Wzrost kredytowania w sierpniu jest typowy, lecz w tym roku był wyraźnie większy od sezonowego. Od jedenastu miesięcy roczna dynamika kredytów jest dodatnia i systematycznie rośnie. Jednocześnie firmy dysponowały kwotą 16,02 mld pozyskaną w postaci obligacji. Była ona o 0,11 mld PLN tj. 0,7% niższa niż przed miesiącem oraz o 0,53 mld PLN tj. o 3,2% niższa niż przed rokiem. W lipcu roczna dynamika środków pozyskanych w postaci obligacji również była ujemna i wynosiła -3,0%. Roczne tempo wzrostu zadłużenia firm pozostaje niższe od dynamiki realizowanych przychodów. Trudno więc spekulować na ile wzrost rocznej dynamiki kredytów może odzwierciedlać wzrost popytu na środki inwestycyjne.

Zgodnie z danymi na koniec sierpnia banki zasilaty samorzady kredytami na kwote 31,05 mld PLN. Byly one o 0,10 mld i 0,3% nizsze niz miesiac wzescniej i o 2,66 mld PLN tj. 7,9% nizsze niz przed rokiem. W lipcu roczna dynamika kredytow rowniez byla ujemna i wynosila -7,8%. Jednoczesnie samorzady dysponowaly kwota 25,22 mld pozyskana w postaci obligacji. Byla ona o 0,19 mld PLN tj. 0,8% wyzsza niz przed miesiacem oraz o 0,80 mld PLN tj. o 3,3% wyzsza niz przed rokiem. W lipcu roczna dynamika sredkow pozyskanych w postaci obligacji wynosila 3,5%.

W sierpniu ponownie obnizyl sie poziom gotowki w obiegu – o 3,99 mld PLN tj. 1,1% do kwoty 358,72 mld PLN. Jednoczesnie okazal sie on o 26,11 mld PLN i 7,8% wyzszy niz przed rokiem (w lipcu byl wyzszy niz przed rokiem o 9,3%). Sierpniowy spadek poziomu gotowki w obiegu mogl miec kilka przyczyn. Po pierwsze stanowil dalsze odreagowanie po forsownych wzrostach w okresie luty – kwiecień (kiedy to tak osoby prywatne jak i mniejsze firmy zaopatrywaly sie masowo w gotowke – jako bardziej plynną formę sredkow – po agresji Rosji na Ukrainę). Po drugie gotowka mogla posluzyc do podtrzymania w gospodarstwach domowych wydatkow – mocno rosnacych w dobie drozyny. Po trzecie, w okresie rosnacych stop procentowych – naturalne preferowanie plynnosci – staje sie kosztowniejsze niz jeszcze kilka miesiecy temu. Byc moze zadzialal tu tez jeszcze jeden czynnik – koniec sierpnia wypadal w srode (w srodku tygodnia) w przeciwienstwie do konca lipca (niedziela). W weekendy wciyz lubimy miec w ruku nieco wzescniej gotowki - na wzeksze zakupy, czy jako zabezpieczenie sredkow na wydatkow podczas wyjazdow.